

Nowiny Szląskie.

Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego.

„Nowiny Szląskie” wychodzą we Wrocławiu raz w tygodniu, co piątek. Zapłatywa je można na wszelkich pocztaach i u każdego listownego. Cena kwartalna na poczcie 80 fen. Za odnośenie do domu przez listownego dopłaca się 15 fen.

„Nowiny Szląskie” zapisane w kredyt pocztowej: Zeitung s. Preis-Liste, r. II. bl.

Drukarnia przyjmuje drukarz J. Szymański we Wrocławiu (Breslau). Cena 15 fen. od mierzą.

Łisty należy adresować: An die Expedition der „Nowiny Szląskie” in Breslau, Gneisenaustrasse 7.

Nr. 3.

Wrocław, dnia 14 Maja 1886.

Nr. 20.

Bóg twój.

Wyraz „twój” znaczy jakieś przywileżowanie, posiadanie. Jestem twoim t. j. należy do ciebie, jesteś dla ciebie.

W wyrazach: „twój Bóg”, daje się nam sam Bóg, czyli wyrazami temi mówi do nas: Jestem Bogiem dla ciebie, człowieku, dla twoego zbawienia, dla twojej szczęśliwości najwyższej.

Ja sam daje ci się biedny, nedany, człowiek, i tylko we mnie, przezemnie możesz być zbawionym, uszczęśliwionym.

Łuter raz rzekł: Gdy Bóg mówi: Jestem twoim Bogiem, to znaczy: Ja, Bóg twój, tylko ciebie mam na myśl i właściwie ciebie chęć uszczęśliwić; dla tego każdy, który chce być zbawionym, powinien wykraść sobie, jakoby na świecie więcej ludzi nie było, tylko on sam.

Bóg ma niezmiernie wiele dobrego. Gdy mówi: „twój Bóg”, daje nam wózńskiego dobrego udzielić; zarówno te wyrazy przynoszą nam najwyższą miłość Boską.

Pierwsi mówią Bóg: „Jestem twoim Bogiem”, a potem dopiero daje przyznanie, rozmazy, abyśmy wiedzieli, jak ta miłość zadobrować, nie utracić jej przed przeszczepem. Zatem przyznanie daje nam dla naszego uszczęśliwienia.

Bóg nie ma pozytku z tego, że my wypełniamy przyznanie, że słanujemy rodziców, starszych i przyjaciół, że podstępujemy uczciwie, mówimy prawdę, nie kradzimy, nie świdździmy fałszuwej i żarem w czystości.

Bóg nie będzie dla tych naszych czynów zbawionym; ale człowiek fałsz, który wypełnia te przyznanie. Bóg Bóg jest w pozbawianie zawsze tym samym Bogiem, jakim był od wieków, Panem nad Panem.

Gdy mówi Bóg do nas: „Jestem Panem”, okazuje nam swoją władzę, moc, potęgę Boga woszędzającego, której ulegnąć musimy z samego przyrody, czy chcemy, czy nie; bo on Pan nad Panem znajdzię nas wszędzie i ukaże.

„Twój Bóg”, t. j. dla ciebie, człowieku, jesteś mocnym i wielkim. Dla ciebie chęć wszyskiego uzyskać, co ci tylko uszczęśliwić może.

Jeżeli dajesz od pana ziemskiego otrzymujemy jakiś po-darunek lub jałobę, oznakę dobroci i łaskawości, to nie posiadamy się z radości, wykiglamy panu takiego; a coż robimy, gdy odbieramy od Boga naszego tyle łask i dobroci, od Pana nad Panem, Króla nad Królini, który

dla nas niebo otwiera i świat cały jak kogę, który, gdy spojrzysz na ziemię, ona zdzię; coż powiemy, jeżeli ten Bóg mocny znosi się do nas i nazywa się na Boga Bogiem.

Wyrazy „Jestem twoim Bogiem” są dla nas ewangelią, radosną nowiną, zwiastrażącą nam miłość najwyższą a prawdziwą, miłość Boską.

Gdy nad tem wszyskiem cołowiem daje zastanowimy, coż możemy pozośćwać twardego serca, coż nie musimy potoczyć naszego Boga, który nas pierwiej umiłował?

A jakże okażemy te miłość Bogu?

Oto przy gorliwej wypełnianie przyznanie Tego. Jeżeli bojaż Panu nad Paną nie musisz się, biedny człowiek, do wypełniania przyznań, to niechże cię zmusi i wolisz do Boga, który ci się sam daje i nazywa się twoim Bogiem.

Dobre jest, jeżeli bojaż przed Panem nad Panem zmawia cię do spełnienia przyznań; ale stotocz lepiej, jeżeli miłość w tobie to sprawia, bo miłością znewolony wypełniałeś chętnie, łatwo i z całego dokładnością.

Bóg nazywając się „twoim Bogiem”, dla twoego zbawienia uszczęśliwienia i uwiecznienia daje ci te przyznanie.

Bojaż zmawia nas, miłości naszej nad pomnym do całego wypełniania, bo miłość Boga twoego nie możesz inaczej uczynić, a przyznanie Tego nie są ciężearem.

¶ 6.

Wiadomości kościelne.

Pleban Dziolek w Mieruniszaach (powiatu oleśnickiego), pożegnał na emeryturę od 1 kwietnia r. b. Urzędował w Mieruniszaach jako pleban od roku 1862; przedtem był tamże rektorem.

† Pleban Mendryk w Kumielsku (powiatu janowskiego) umarł dnia 31 marca r. b. w 76 roku życia. Przez lat czterdzieste był czynnym w urzędzie duchownym.

Tabliczka pisma Bojego.

Maj 17.	Pon.	Dz. ap.	5, 1—6.
18.	Wtorek.	=	5, 7—14.
19.	Sroda.	=	5, 15—23.
20.	Czwartek.	=	5, 24—32.
21.	Piątek.	=	5, 33—42.
22.	Sobota.	92.	
23.	Niedziela.	Ian 16,	5—14.

Wishonarz Hauntington.

Smutna wiadomość, mili Bracia, przychodzi z Ameryki średniej, z tą kraju gorącego słońca, dzikich zwierząt i dzikich jeszcze czarnych ludzi.

Oto gorliwy pracownik w winnicy Pańszczy, śmiały misjonarz, biegający w tych krajobrazach ciemności Świata Ewangelii, został zamordowany. Tym ekscelensem, który poniosł śmierć oferując, służąc Jezusowi, był angielski biskup Hauntington. (Zat wiadomu, w töckie ewangelickim angielskim są biskupi.)

Jakob Hauntington urodził się jeszcze w roku 1817, lecz w wieku blisko 70 lat. W młodości latach był śmiały i niezdysponowany duszą. Zdolności okazywał wielkie już wtedy, kiedy do szkoły uczęszczał, ale poświęcał w nauczycieli powoły, bo był zanależony pracownictwu i w głowie miału się równe nieporównywane myśl. Miał też o Bogu nie myślać więcej, ale mu się dedykował. Uczę się handlu i zostało mu to rzekome, ale nie myślono, że handlu i zostało w młodosty swojej. Dopiero później, wypływając zaczął i dobrze matki, naprawiając gą na drogi cnoty i pobożności. Kochająca matka zanależała się krami, aby widziała, że syn tylko świątowieniem rzecznymi był zajęty i zapominał o Bogu, a radowała się i wiedziała, jak serce niejako mu i stawała się poboginią chrześcianinem. Dopuszczony do rodu 1868, a wiec będąc 50 lat starszym, po raz pierwotny przyjął dawnej świątobliwy ołtarza. Od tego utwierał się coraz więcej w pobożności, a z dawnych życiem żerwał zupełnie. Tak, kiedy zaczyna matka jego za konczyła życie, powiązała mocne postanowienie zostać duchownym. Pracował więc nad sobą, żałował nim, zanim dwa lata uplynęły. Był to dzień pamiętny w jego życiu. Zapisał sobie wtedy słowa:

Basypani w kopalni węgla.

Przeczenie prawdziwe.

(Ciąg dalszy.)

Ten je tylko uczucie może i przekonać się o ich wartości, kiedy się znajdzie w tak krytycznych wypadkach życia, jak my się znajdowali.

Się razem śmierć chciał wziąć przewagę nad nami, ale razem przewyższyliśmy go słowy Bożej prawdy.

To nasze położenie przejęto nam dospiero, jak droga jest Ewangelia, głosząca nam jedynie zbawienie w Jezusie, poznającym, jak odśodzik jest Zbawiciel dla tych, których w Nego wierza.

Dziwota zaczęła się starczyć na głó, starsi zatrzymali się woda, której nie mogły pod dozkiem było. Kiedy z nas, jak most, tutaj tu biedne dzieci do siebie i nadominiom je do poddania się woli Bożej.

Pozwolcie nam prawdę wyznać, że ta noc sobotnia była dla nas najurodzajniejszą urodzajniejszą, gdyż nigdy dnie nasze nie były tak ścisłe z Bogiem połączone, jak wtedy nadz.

Krytyczność ta okropna, w jakiej znajdowaliśmy się, nie była dla nas tragiczna, ale obrącem przechodu do dozbrożnego życia do nieokreślonej wieczności.

Teraz dospiero ocaliśmy owe prawdziwe słowo świętej Ewangelii, kiedy oczy cielęce zatrzymyły się ciemnością grodu, bo nie mogły obiektu, nie nie wiadomemu, ale za to jakże jasność błyszczała w duszy naszej wieczności, do której dzieci Boże nieustannie wzrywają.

Oto jestem teraz duchownym, Boże! daj mi Twoego świętego Ducha, inaczej przypadę do upadku i będę zgubiony.

Ale do upadku już nie przypadę. Był wielce poważnym duchownym, potężnym kaznodzieją. W roku 1882 powołany został do Ameryki, ale zaraz w dwa lata później pojechał ponownie do Ameryki już jako biskup ewangelicki, podlegały zwojeniu Kościoła angielickiego.

Przybyły do miasta Freeport, powitał dawniejzych swoich przyjaciół i z tątak w towarzystwie 50 pomocników i służących puścił się do kraju Anglia. Na niebezpiecze, chcąc sobie stoczyć drogi, poszedł przez kraj male znany, którego królem murzynów był dzis i królem jestem.

Ten dowiedział się o misjonarzach, kazał ich schwycić i zamordować. W dniu 31 Października d. r. zginęły wszyscy niezrzeszeni duchowieństwo. Dotykały czterej dżadżi, a jeden z nich murzyn, ale już głębokim, a nawet duchownym, nazwiskiem Jones, przybył do Europy śmutną wiadomość. Donieść tażże o tem misjonarz Mataj.

Wist swój zakończył on temi słowami:
„Chciał wszyscy pomrzemy w ręce bogu, Ameryka będzie otwartą dla świata Ewangelii.

Korespondencja „Nowin Szląskich.“

szanowny Panie!

Po długim czasie milczenia, przesyłam Panu znów nieco wiadomości z naszych stron.

W tej wieczności widzieliśmy przed sobą rozkosne niebo, z owną wozystką chwałą, jałną nam Piśmo święte opisując.

Od jakie serdecznie dżekowaliśmy Bogu, żebym chrześcianami, których jedynie mają to szczęście żyć w tej wieży, jaką nam Chrystus obdarzył.

Bogu było temu, w którego sercu ta wiara była żywą, bo wola życia z śmierci, w jakiej zmaranaliśmy, na raz stała mu się lekta, a nawet napelniała serce rozkością na wspomnienie, że to, czemu teraz wierzamy, w krótkie rzezywiości zdarzyło się.

Kiedy w południu nas znajdowali się nietkrotz z wiejszymi przywitaniami do życia, którego im stracie żal było, to po napomnieniu obojętniem, aby się umocnić w wierze, tak nam koniecznie potrzebnej, bożąże w nich zupełnie zittła.

Uwodzieni dostatecznie na duszy, wysłaliśmy jeszcze raz do dolnej kopalni na zwiady filii braci, co przypadkiem krosz się tam z żywych nie zmarły. Ale i teraz przywróciły nam smutna odpowiedź, iż nikogo tam nie ma, a powietrze cięższe niż pierwnej.

Wiadomość te przysięślimy do połowy, a podłoży wspólnie na kolana, zanucieliśmy jednogłosnie psalm 130:

„Z głęboteki wózłem do Ciebie, o Panie! Panie! wysłuchaj głos moj. Nałóż uszu Twoich na głos prośby moich. Panie, bieżeszli nieprawości myatrzywał. Panie, krosz się oto? Aleć u Ciebie jest odpużczanie, aby się Ciebie bano. Oszczędzam na Pana, oczekiwana dusza moja, i jeszcze oczekiwana na słowo Jego. Dusza moja oczekiwana Pana pisiuję, iż straż światania, która strzeże cię do połantu. Oszczędzam Izraela na Pana, oczekiwana u Pana jest milosierdzie, a obfito w Nego odkupienie. On ci sam oczekiwam Izraela od wszystkich nieprawości jego.“

Po tej modlitwie przypadło nam na myśl darzenie Jonażaja, który był trzy dni w brzuchu wieloryba, a wieżecie w Dapurzyskiej Bożej, szczęśliwie uratowanym zostało. Nie użedł z naszej pamięci i Daniel, który będąc w śnie

Czwartego Maja odbywał się w żądżborstkim i nadzimnym szpacerostkim odróżnione wybory posła do Reichstagu, w miejscu zmarłego v. Nederera. Dział Kreisblatt oczywiście oznajmiał wypadek tej obyczki nastepującym sposobem.

W całkowiciu było kartek oddanych 6943, nieważnych było między temu 30.

Głosów otrzymali: Rajskońiejszy Cesarz 41, majątkarz rycerski v. Mirbach w Sorkwicach 6707, majątkarz rycerski v. Fabek w Zablonce 39, landrat v. Kitzing w Szczecinie 4, komercyemat (hyp.) Gotthals w Biskupcu 1, majątkarz Hähler w Grodziskach 1, naczyszek Cybulla w Lipowcu 1, karczmarz Mögel w Lipowcu 1, majątkarz Dirichlet w Brezenczynach 3, majątkarz rycerski v. Bieberstein w Baranowie 1, oficer Neubacher w Montowie 1, majątkarz Eugen Nowina w Taltach 2.

Pan v. Mirbach został wybrany na posła obrony.

Także roszczenie głosów już dawno tu nie było. O święta prostota.

We wilią Wielkiej nocy, 24 kwietnia r. b. wybuchnął strażny ognień w karczmie r. k. (pewnie Karasza) w Świechajn. Jest to wieś bardzo wiele, licząca przeszło połowę tysiąca mieszkańców i dwie milę od Szczecina, przy drodze żelaznej od Szczecina do Gąsierzowa prowadzącej, leżąca. W tą wgnieceniu stały mieszkalne i gospodarskie budynki w płomieniu. Gdyż wieleżniej skarbków (szpryc) nie było, to o gaśzeniu spuściła wiele nie można było myśleć. Mała skarbnica z dworku (banfu) tylko do tego mogła być użыта, by drewniane ściany budynku pod dałkową od spalenia bronić. Ta praca się kiedyś poddała, owe budynki i pozostały dom zostały ochronione. W całkowiciu spalito się 145 budynków, miedzy nimi 38 mieszkalnych. Trup jednej zmarłej niewiasta

jaskini, w pośród dzikich zwierząt, został nietknięty i od Boga uratowany. Spłomieniony skarbiec nie Piotra w wieżniu, którego anioł z fajdan rozbijał i na wolność wyprawiał, ten to sam Bóg był i znani, to też całą sprawę w Niem polozylismy.

Teraz nastąpiło grobowna cisza, z zupełnym spokojem duszy rozpoznała każdy gotowanek się na śmiertę, aby nie stać nieprzygotowanym przed tronem sprawiedliwością sędziego Jezusa Chrystusa. Całą radość pożegnaliśmy w naszym Bawarielu, który z miłością ku nam przyznał na ten świat i podział ostatecznej śmiertę krzyżową, aby tak zadobycie uczynił sprawiedliwość Boskiej na nasze grzechy. Rozumiejąc o Jego gorzkiej mierze, zrozumiałeliśmy, co znaczą te ważne słowa pisma świętego i Jezusza pro-roka r. 18:

Przychodzi teraz a rozpoczęwaną się z sobą, nowi Pan; choćby były grzechy nasze jako szkarłat, jako śnieg zbielią; choćby były czernione jako karminy, jako welna biale będą."

Poznaliśmy, że przez zaślubinę Jezusa Chrystusa tak chybimy i błąkani stać się możemy, jeżeli w stanie i jaźni unierzę, co Chrystus dla nas uczynił, aby nas zbawić. Któż może pojąć oną słodkość, jakiej doznaliśmy w duszy naszej, wierząc monit omówie obietnicę Boga.

Kiedy z jednej strony stała śmiertę przed nadzemiem oczyma, to z drugiej Chrystus ukrzyżowany z rozelegnionymi rękami był naszą jedyną pociechą: jeżeli zainteresowanie w tej okropnej jaskini, to dusza naszą połączą się z tym, który jest prawdziwym okresem każdego wierzącego, jak o tem stoi w objaśnieniu Jana w r. 14:

"Błogosławieni odbędą umarli, którzy w Panu umierają; zaprawdę, mówi duch im, aby odpoczywali od prac dwóch, a uczynią ich idą za nimi."

Wkrótce tego niesienia usłyszałem ciche wedzchnienie niektórych, a bojąc się, aby się wiara w tím nie osłabla, zwróciłem uwagę na to, że czujących bataan na żubre człowieka, znajdują się i w podziemiach, aby duże śtra-

żostał wyniesiony za wieś na pole, abyżby się nie spalił. Z ludzi, nikt nie znał Boga dzieci, z inventarza, jedna flita kilka świn. Z majątkością ruchomej mało co mojna było naprawiać, bowiem na skromności mieszkańców razem się palili, i bardziej straszny był ogień. I pozaczynane placki (fuchy) i chleby na święta i inne już na gottenie potrawy pozostały w płomieniach. Bardzo smutne były dla tego święta Wielkanocne dla pogorzałych, ale i dla całej wsi, albowiem musiało być gaszono i rozwalało. Niedźle Pan Bóg uchowa pożarni, i albowiem ogarnia i niszcz wspanioło.

We wtorek, 4 Maja, porodziła we wsi Rumm, parafia dwudziestki (Mensguth) gospodini Pieczęcia trzy dzieci, dwa dziewczęta i jednego chłopczyka w tym krócie potem umarła. Smutny, bardzo smutny był dla tego ten wzorajski pogrzeb, gdyż te trzy dziewczęta żyje i bardziej rzekły być mają, co pozostałości ojca wieńczej gorzkich jak radosnych leż z oczu weciasto.

Pan Superintendent Dr. Borek ze Szczecina będzie oprawiał dnia 27 Maja w naszym soboleńskim kościele roczną kościoleńszą wizytacją. Według zaś (znowu) wesołej dżemki dla starych, średnich, a osobliwie tych małych ścisłych chrześcian naszej parafii. Jeżeli tylko Bóg go nam dał w zdrowiu doczekać.

30 kwietnia uderzył piorun w stodołę posiadacza Reddinga, która się spaliła.

Powietrze jest dotychczas w nas bardzo gimne i suche. Zimowe zadanie czerwienieje i zapierając się. Letnie zasięgi bardzo niedźw., które są podowane, to jało tako wstępowa, ale które na wierzch posiane, z temi mizerne wysiąda. Wspanioła stoi naprawidło w Boskiej mocy, który z niejego coś uczynić może, jak teraz jest, to przeszłość smutną się czyni. W przeszlym tygodniu i dnia

pionie i słabe na duchu do rozczały przyprowadził, a właściwie nasze położenie jest ważna świnia w życiu, gdzie potrzebny całej siły wiary iżys, na gorącą modlitwę się zdrobić, aby się stać gotowym na wspanioło, co nam Bóg przewinaczył. Blagalem wifę ich, aby, jeżeli jeszcze w czasie wejścia wiatry, całę siłę w Jezusie położyli, który jedynie naszą duże ratowac może, który zdecyduje głowę wejścia piekielnego na krzyżu i który daje, abyśmy wszelką siłę w Niem położyl.

Jako Chrystus stał się jedyną ofiarą błagalny za nas i orednie u Dicą za nami, tat i my mammy serca nadziei w ofierze mu złozyc i dpuścić się we wspaniętkiem na Niego, jako stoi w ścieci do żywów:

"Przyśpąmny z prandzkiem sercem i w zupełności wiary do Jezusa, mając oczyściżone serce i sumienie od zlego i omyle ciasto wodą czystą, trzymając wyznanie nadziei nie dwiejące się, bo wierny jest Ten, który obiecał."

Pocięzieni świętemi słowy, uspokoił się wspanioły na duszy.

Nadzilimy nad ostatecznymi frakciami do ratunku. Choć gotowi byliśmy umierać, jeżeli jest taka wola Boga, to czulismy także za obowiązek szukać ostatnich sposobów ratunku, bo nie wieleżliwym, co nam Bóg przewinaczył. Jeżeli szukając ratunku, zginiemy, to się stanie niezawodnie wola Boga.

Ja, Jakób Bennet i Jakób Raib, udaliśmy się ponownu do dolnej kopalni i śliszmy tam daleko, aż natrafiliśmy wodę.

Zdawało się nam, że powietrze jest świeższe; niedowierzając temu, usiedliśmy, aby wyniarkować, co to ulda, co tej naprawide powietrze się zmieniło. Wreszcie zgodziliśmy się wówczas jednogłosnie, że powietrze jest do przedrobu żadne.

Z tą pocięzającą nowiną pośpieszliwimy do nazwanych, oczekujących nas z niecierpliwością.

(Gig dalszy nastąpi).

kruszynek popadało, ale jest przy tem bardzo zimno, że w piecach palić trzeba. Ludzie hodzą w bożnicach i rekwizyciach. Czy też i tam tak? (Odp. U nas też było zimno; jedzcie w przeszłym tygodniu padał śnieg, ale obecnie mamy pieńki, ciepłe powietrze.)

Z serdecznem pożdrowieniem.
Rudzińska, dnia 6. Maja 1885.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Najjaśniejszy Cesar jest przy dobrem zdrowiu. Do tego czasu Berlina jednak jeszcze nie opuścił, jak pierwotnie uczony zamierzał.

— Graha Herbert Bielmark jest ciągle jeszcze nie zdrow, podobno jest obawa, by się z tej choroby nie rozwiazało zapalenie płuc.

— Niżej wskroś przedstawił już radzie związkowej projekt nowego podatku na gorzalę — od jednego hektara gorzali przy sprzedaju ma być płacone podatku 1 m. 20 fenigów. Przez tego właściciele gorzelni będą do wypalania wódki podatek powiększyć opłacić. Taki podatek poślubnie niezawodnie przyjdzie, kiedy tylko nie był monopol państwowym.

— Sejm prusk rozpoznał znów w dniu 4 kwietnia swoje obrady. Obradowane najprywd nad projektem dotyczącym zgody z Kościołem katolickim. Kojaże Bielmark bronili projektu i razżej go przyjęły, podobnie Stöcker, który pieniżny przemiany przy taki sposobności, że i kościółowi ewangelickiemu należą się od rządu wieści wolności. Wszystkie partie głosowały za żadną, tylko partya narcyonaliberalna była temu przeciwna. Projekt przyjęto tak samo jak przedtem w izbie panów.

America. W mieście Chicago w dniu 4 t. m. zebrały się na ulicy 15 tysięcy robotników i zabierali się do niszczenia domów bogatych ludzi. Polscyanci z bronią w ręku uśmierzyli rogruhy.

Wiadomości prowincjalne.

Wrocław. Konseystorzy prowincji śląskiej postanowili, że 19 t. m. jako w bóstwie we wszystkich kościołach ewangelickich ma się odbywać kolejna kościelnina na dochód funduszu dla witauryjszych śląskich. Chodzi tu o zebranie pieniędzy dla młodych duchownych, którzy stojąc pod kierunkiem starego pośtorom, zarazem sami się jeszcze przygotowują być do pełnienia urzędu duchownego.

— Z różnych stron Śląska przychodzą niepomyślne wiadomości. W koncu tamtego miesiąca codziennie prawie pożar nieczęstych jakakolwiek wieśniaka zupełnie albo częściowo. W niektórych nawet ludzie utracili życie. Największy zaś przypadek był na Górnym Śląsku. Zaczęło się od zawadzja pod Katowicami i od Niemieckich Pietar pod Bytomiem. W Sternalicach pod Drezdeńcem spłonęły 7 stodoły i 3 obory, w Krakowicach pod Drezdeńcem spłonęły 7 stodoły i 5 budynków, aby natychmiast z powrotem znowu zgorzała i przytreni, a 5 ludzi utraciło życie (dnia 27 kwietnia). Lasy natychmiast pod Świdnica i pod Lubiążem. W Starachowicach i Proszowicach pod Raciborzem ogień zniszczył 14 gospodarstw. Prawie jeszcze wiejską bóstwo niż ogień wyzgażdża zimą, bo bardzo ucierpiał zimieniem w wielu miejscowościach. Ktoś Katowice śnieg padał w tym miesiącu. O ile słychać, to w sąsiednich krajobrazach jest jeszcze gorzej z niepogodą. W Austrii także śniegi spadły w zeszłym tygodniu, że ludzie sanki jeździli.

Królewska Huta. Dnia 24 z. m., wiecz w Wielkiej Sobote ciebia August Knoff wraz z małżonką swą Karo-

liną obchodziły złote wesela. Ponieważ jubilat był chorą, więc dla pobłogosławienia szanowny ks. pastor Janada poszedł do nich mieszkańców. Pan burmistrz Girndt przesłał średniej parze filka flaszy wina, a nadto jako podarunek 10 talarów od Najjaśniejszego Cesarza, także od miasta w podarunku 20 marek. Ks. pastor podarował 10 marek ubogiej, ale zaciekiej parze.

Oleśnica. W dniu 27 tamtego miesiąca w krypcie świątynnej zabudowania posiedziceli Hillmannia i Zapiego. W pożarze tym spłonęły 6 hukty budla.

Snow. W wiejskim Krebsowim powierzoną zostało nadzór nad szkołami ewangelickimi w mieście, w Wielowosi, Drutowicach i w Górnjej Stradomii.

Zabrze. W Borowianku obecny urządził samostan zbor ewangelicki. Dotąd jest tylko filialny.

Poznań. W kolonii Bor pod Gorzalkowicami, dnia 27 tamtego miesiąca, był ogień, który zniszczył pięć pośiadłości.

Tarnowskie góry. Dnia 31 t. m. będzie tu pokazywanie budla i koni dla powiatów bytomskiego i tarnowskiego.

Czarkowice. W Czarkowicach wieś Gorto dotknął pożar okropny. W samo południe, właśnie w czwartej, kiedy wszyscy ludzie zajęci byli robota w polu, zapaliło się w mieszkaniu, należącym do Dyka. Wiatr był silny i dla tego ogień tak szybko ogarnął wózngthę, że w pół godziny od gospodarstwa było już zniszczonych. Nieszczęśliwi ludzie utracili naraz całe mienie. Największej ucierpial gospodarz Trinoja, zginal mu trzyletni synek w płomieniach, a nadto spalił cały inventarz, przede wszystkim w pary koni, które właśnie były na polu.

Ostróda. Majsterzy Tymbusek z Elągowia wyszli za sprawunkiem czwiorki z furmanką do Olszyna. Gdy cieszyli się na krótce czas się oddalił, przybyły jasne nieprzyjazny górale zabrali konie z wozem i pomimo, że temu już pare tygodni, złodzieja odzyskać się nie udało. Niekto' to kryje dla gospodarzy przestępco, by nigdy bez dororu koni nie poświetawić samym.

Tytuła. „Maj, maj, koniom daj!“
A sam za piec uciekaj!“
mówią mazurskie przysłówie, i zdotknie dośćliwe zimno nie przestaje nam dołuzać. Dnia 4 t. m. spadł obfitý śnieg, który następnego dnia jeszcze leżał na dachach. Palmy jeszcze porządnie w piecu i diezbanu za dublowaniem oknami.

Odp. Red. P. Superint. M. umieszczone w nr. 15. Ks. G. w X. Wysztalbny 4 numeru. Rancz. Sch. w N. Bardzo dziękujemy i prosimy o nas pamiętać.

▼

Dnia 6 Maja zginął w Bogu najdroższy
mój ojciec

Karol Sembrzycki

w 63-ym roku życia.

Urodzony w Królewskach, był początkowo nauczycielem w Mieruniszach, później w Oleku. Był dobrom Polakiem.

Niekto' w Bogu spoczywa.

W smutku pogrzebony

Syn.